



Zielona Góra, 26.10.2018 r.

LIR – 324/2018/PS

Pan

Jan Krzysztof Ardanowski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Lubuska Izba Rolnicza, w związku z pojawiającymi się incydentami odmowy rolnikom udzielania przez banki kredytów „suszowych” o oprocentowaniu 0,5%, zwraca się o zmianę zapisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. 2015 poz. 187 z poz. zm.), dotyczących kryteriów udzielania takich kredytów lub opublikowanie interpretacji, która umożliwi na skorzystanie z takiego oprocentowania przez wielu producentów rolnych.

Z uzyskanych informacji banki opierając się na zapisie paragrafu 5, ust. 13, pkt 3a ww. rozporządzenia, tj. „0,5 oprocentowania ustalonego w sposób określony w § 3 ust. 11 i 12, jednak nie mniej niż 1,5% – w przypadku kredytów bankowych na sfinansowanie kosztów wznowienia produkcji po wystąpieniu szkód, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 3, jeżeli w dniu wystąpienia tych szkód co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych, z wyłączeniem łąk i pastwisk lub co najmniej 50% liczby zwierząt gospodarskich w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej było ubezpieczonych co najmniej od jednego z ryzyk, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 3” oraz na raportach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej (SMSR) Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach nie mogą udzielić kredytu z takim oprocentowaniem. Dotyczy to przede wszystkim rolników uprawiających kukurydzę, a powodem brak ubezpieczenia min. 50 % upraw na dzień wystąpienia suszy właśnie w tej uprawie. Kukurydza, jako uprawa, w SMSR pojawiła się w 4 okresie raportowania (21 IV- 20 VI), tj. na przełomie czerwca i lipca 2018 r., jednak banki przyjmują datę 21 kwietnia jako wystąpienie suszy. Tak naprawdę jest to czas,

w którym rolnicy rozpoczynają siew tej uprawy, a ubezpieczenie uprawy jest dokonywane przez zakłady ubezpieczeniowe dopiero po wschodach roślin, czyli w tym przypadku w maju. W tym momencie dochodzi do paradoksu; z jednej strony mamy ubezpieczonego rolnika, który poniósł straty w uprawach i ma protokół komisji, z drugiej strony bank, który twierdzi, że na dzień wystąpienia szkody tj. 21 kwietnia nie miał ubezpieczonego gospodarstwa w min 50 %, bo nie mógł na ten dzień mieć ubezpieczenia upraw kukurydzy.

Ponadto w województwie lubuskim susza w kukurydzy wystąpiła późno oraz w różnym czasie w poszczególnych gminach, a w części gmin w ogóle nie wystąpiła. W związku z tym komisje suszowe lustrowały pola rolników przynajmniej dwukrotnie.

Uważamy, że problem dotyczy wielu rolników, nie tylko z województwa lubuskiego, którzy dochowali obowiązku ubezpieczenia upraw, a nie mogą skorzystać z kredytu na ogłoszonych, preferencyjnych warunkach. Rozwiązaniem problemu byłaby zmiana przedmiotowego rozporządzenia lub jednolita interpretacja przepisów, ewentualnie przyjęcie za datę wystąpienia zjawiska, datę złożenia przez rolnika wniosku do gminy o szacowanie strat.

Licząc na rozwiązanie tego, jakże ważnego dla wielu gospodarstw dotkniętych suszą, problemu

pozostaję z poważaniem

PREZES
Lubuskiej Izby Rolniczej
Stanisław Myśliwiec

Do wiadomości:

1. **Władysław Dajczak**
Wojewoda Lubuski
2. **Wiktor Szmulewicz**
Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych
3. **Maria Fajger**
Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
4. **Andrzej Rochmiński**
Dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa